

Czym jest dar języków? Jest to najbardziej powszechny dar i najbardziej znany. Paweł Respiro w książce „Modlitwa językami” pisze tak: „modlitwa językami to dar od Boga, to łaska, która polega na tym, że człowiek modli się do Stwórcy używając języka zupełnie nieznanego. Chwaląc Pana osoba daje się prowadzić Duchowi Świętemu, poddaje się Jego natchnieniom i wypowiada słowa i samogłoski, które same w sobie nic nie znaczą. Jest więc to w pewnym sensie modlitwa kontemplacyjna, człowiek zwraca się do Boga nie za pomocą słów czy pojęć, które mają konkretne znaczenie, ale wchodzi w bezpośrednią jedność z Panem. Jest to jedność miłości.”

Skąd w ogóle wziął się dar języków, mówienie językami? Otóż sam Pan Jezus przed swoim wniebowstąpieniem nakazał uczniom iść na cały świat, głosić Ewangelię i zapowiadał: „Tym zaś, którzy uwierzą te znaki towarzyszyć będą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; węże brać będą do rąk i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, i ci odzyskają zdrowie.” Tak więc Jezus zapowiadał, że będziemy mówić nowymi językami i ta obietnica po raz pierwszy spełniła się w dniu Pięćdziesiątnicy, czytamy o tym w drugim rozdziale Dziejów Apostolskich. Apostołowie w wieczerniku oczekują na zesłanie Ducha Świętego i nagle dał się słyszeć szum jakby uderzenie gwałtownego wiatru, ukazały się języki jakby z ognia, które się rozdzieliły i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. W Dziejach Apostolskich w kolejnym rozdziale (w dziesiątym) czytamy, że Piotr głosił Ewangelię w domu Korneliusza i Duch Święty zstąpił wtedy na wszystkich słuchających, także na pogan i oni też otrzymali dar mówienia językami, dar języków. Natomiast w 19 rozdziale Dziejów Apostolskich Święty Paweł kiedy przybywa do Efezu, spotyka uczniów, którzy otrzymali tylko chrzest od Jana Chrzciciela i nic nawet nie słyszeli o Duchu Świętym i wtedy, kiedy Paweł położył na nich ręce, pomodlił się o Ducha Świętego, Duch Święty zstąpił na nich i zaczęli mówić językami i zaczęli prorokować. Znowu Pierwszy List do Koryntian szczególnie w 12 i 14 świadczy o tym, że wszystkie charyzmaty były bardzo rozpowszechnione w pierwotnym Kościele w tym także dar języków i św Paweł nawet mówi, że „chciałbym, abyście wszyscy mówili językami”.

Doświadczenie modlitwy językami w pierwotnym Kościele było bardzo żywe, potem troszkę zanikło, ale w ostatnich latach w XX wieku nastąpiło takie prawdziwe przebudzenie charyzmatów i od tej pory dar modlitwy językami znowu zaczyna być bardziej powszechny i okazuje się, że ten dar modlitwy w językach może przejawiać się w kilku różnych formach. Może być to taka najprostsza forma czyli modlitwa w językach, którą nazywa się glosolalia. Może to być śpiew w językach czyli jubilacja, ale może być to też tzw. ksenolalia, czyli modlitwa w jakimś konkretnym języku świata, którego używają gdzieś tam ludzie, ale który jest zupełnie nieznanym osobie modlącej się tym językiem.

Czym dokładniej jest dar modlitwy w językach czyli glosolalia? To najbardziej typowe mówienie nowymi językami. To jest pewna forma wychwalania, uwielbiania Pana Boga, jest to modlitwa wykonywana w jakimś ogólnie nieznanym języku, którego nikt nie słyszał ani nie zbadał, ale znowu językoznawcy mówią, że ta modlitwa jest jakoś uporządkowana, że ten język jest jakoś uporządkowany, ma pewną melodię, intonację i sprawia wrażenie naturalnej mowy. Modlitwa w językach to wypowiadanie słów, które nie są wcześniej zrodzone w umyśle, ale jest to przekazywanie odczuć pochodzących od Ducha Świętego, nie coś co pochodzi zupełnie ode mnie. Ta modlitwa przekracza pojęcie i wyraża dużo więcej niż to, co możliwe za pomocą słów. W czasie modlitwy w językach człowiek nie wpada w jakiś trans, nie przyjmuje ekstatycznych póz, ale modli się w pełni władz umysłowych i jest w pełni świadomy tego co się dzieje i jest także w pełni wolny, może zacząć kiedy chce i skończyć kiedy uzna to za stosowne. Człowiek mówi to, co sugeruje mu Duch Święty, ale tego nie rozumie, czuje natomiast, że ta modlitwa przekracza wszelkie inne formy modlitwy prywatnej. Jest ogarnięty głębokim odczuciem pokoju i radości, poczuciem Bożej obecności. Wiele osób przyrównuje tą modlitwę do gaworzenia dziecka, które jeszcze nie umie mówić, ale wyraża radość i głębokie przeżycie spotkania. Myślę, że jeśli macie młodsze rodzeństwo czy też sąsiadów takich malutkich to mogliście to zauważyć, że tak rzeczywiście jest. Człowiek przekracza tu własne ograniczenia intelektualne, a otwiera się na modlitwę serca. To tak naprawdę jest szczególna modlitwa, rozmowa moja z Bogiem, wyrażenie coś ponad tym, co może wyrazić słowo, język.

Jakąś szczególną formą modlitwy w językach jest tzw. dar języków. To jest tak, że kiedy ktoś się modli w językach to nagle ktoś drugi otrzymuje we wspólnocie dar tłumaczenia wypowiedzianych fraz, tego co ktoś mówi. Nie jest to jakieś literalne tłumaczenie języka jednego na drugi. Pewna osoba otrzymuje silne, wewnętrzne przynaglenie do wypowiedzenia na głos bardzo konkretnymi słowami tego, co dyktuje jej serce. Czasem może być też kilku tłumaczy, jeżeli to jest autentyczny dar od Ducha Świętego, to ci tłumacze nigdy obie nie przeszkadzają, ale gdy jeden milknie rozpoczyna drugi. Często jest też tak, że człowiek ma na początku jedno słowo albo wyrażenie, a w czasie kiedy wypowiada to na głos, rodzą się kolejne słowa tłumaczenia właśnie tej modlitwy. Cecha charakterystyczna jest taka, że ci, którzy modlą się we wspólnocie czują, że jest to harmonijne współgranie łaski Ducha Świętego, udzielanej w jednym czasie zarówno tym, którzy się modlą w językach i tym, którzy to tłumaczą i wszyscy w tym doświadczają radości, umocnienia w wierze, pokoju i jednocześnie jedności.

Czym jest śpiew w językach czyli jubilacja? Najprościej mówiąc jest to modlitwa w językach w czasie, której do słów dołącza się melodię. Nie jest to jakaś znana melodia, ale improwizowana melodia. Ciekawe jest bardzo to, że ta melodia poszczególnych osób modlących się we wspólnocie razem układa się w niezwykłą harmonię, tak jakby to był śpiew chóru, albo w ogóle grała orkiestra. Ta harmonia świadczy o jedności między modlącymi się i jednocześnie o ich otwarciu się na działanie Ducha Świętego. Zauważono, że jeśli jest to autentyczna modlitwa (śpiew w językach) to w jednym momencie się ona urywa i często też wtedy może się pojawić prorocstwo. Taka modlitwa szczególnie

jednoczy wspólnotę i ma szczególną moc. Włoski egzorcysta ksiądz Salvucci mówi, że ten śpiew wspólnoty i jego piękno bliskie jest estetyce nieba. „Jubilacja przypomina ten śpiew, którym aniołowie i święci chwalą Pana Boga w niebie. Zauważa, że taka modlitwa może w swej skuteczności być równa niektórym egzorcyzmom, ponieważ szatan nie znosi śpiewu aniołów, nienawidzi Boskiej harmonii nieba”.

Kolejną formą modlitwy w językach jest ksenolalia. Cóż to takiego jest? Jest to modlitwa w jakimś konkretnym języku świata, który jest zupełnie nieznanym osobie, która się modli w tym języku. Osoba ta modli się tak, jakby był to jej ojczysty język, modli się więc płynnie z doskonałym akcentem, często używając pięknych, poetyckich słów. Czasami są to popularnie znane w danym języku formuły modlitewne, albo np. fragmenty z Mszy Świętej. Często ta osoba nawet nie wie, że modli się w jakimś konkretnym języku, uwielbia Pana Boga bo koncentruje się na uwielbieniu nie na słowach i dopiero ktoś, kto obok niej stoi, kto to słyszy, odkrywa: O rety! To jest w moim języku ojczystym! – i zaczyna tłumaczyć. Znane są niesamowite historie takich darów. Kiedyś w Irlandii pięcioletek otrzymał dar modlitwy w języku obcym i student z Indonezji, który stał blisko niego rozpoznał, że to dziecko wielbi Pana Boga w przepięknych hymnach pochwalnych w jego ojczystym języku. Znowu kiedyś w jakiejś innej wspólnotce pewna Włoszka zaczęła wielbić Boga w języku polskim, który jest przecież uznawany za jeden z najtrudniejszych języków świata, no i rozpoznał to kapłan, który był razem z tą kobietą, modlił się w tej wspólnotce, a był po prostu z pochodzenia Polakiem. Dar języków jest czymś niesamowitym. Czemu służy dar modlitwy w językach? Święty Paweł (1 Kor 14,2a) mówi tak: „Ten bowiem, kto mówi językiem, nie ludziom mówi, lecz Bogu.” A więc modlitwa w językach służy naszemu kontaktowi z Bogiem, nawiązywaniu jeszcze bliższej relacji z Nim. Natomiast w tym samym Pierwszym Liście do Koryntian (1 Kor 14, 4a) mówi tak: „ Ten, kto mówi językiem, buduje siebie samego.” A więc modlitwa w językach służy naszemu zbudowaniu, wewnętrznemu odbudowaniu, mojej wewnętrznej równowadze psycho-duchowej, scaleniu duchowemu. Jest to pierwszy maleńki, ale jednocześnie wielki dar bo otwiera nas na działanie Ducha Świętego i często jest to jakby fundament pod inne dary, często dopiero po otrzymaniu tego daru objawiają się inne charyzmaty w nas. Święty Paweł (Rz8,26-27) mówi tak: „Podobnie też Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, wie, że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą.” Tak więc Duch Święty zastępuje naszą modlitwę swoją modlitwą, która jest najwłaściwsza co do słów i co do celu. On wie czego nam po prostu potrzeba. Zobaczmy, że dobrze jest się modlić w językach, szczególnie w tych chwilach trudnych dla nas, przed jakąś trudną rozmową, przed podjęciem ważnych decyzji, gdy przeżywamy jakieś trudności duchowe, walkę duchową, ale także, ja mam takie doświadczenie, że w trakcie modlitwy wstawiennej. Bo wiemy, że modlimy się o to czego tak na prawdę człowiek najbardziej potrzebuje.

Kto, kiedy i jak może otrzymać dar modlitwy w Duchu Świętym, modlitwy w językach? Po pierwsze kto może otrzymać? Każdy ochrzczony, każdy kto pragnie, kto otwiera się na działanie Ducha Świętego i pozwala Jemu kierować sobą. Widzimy, że wtedy, kiedy Piotr głosił Ewangelię w domu Korneliusza to Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali, a przecież tam byli przede wszystkim poganie.

Kiedy może na nas zstąpić Duch Święty? Tak naprawdę w każdej chwili, na modlitwie, podczas zwyczajnych czynności, na spacerze, a nawet w czasie snu. Najczęściej jednak dokonuje się to po modlitwie o chrzest w Duchu Świętym, czyli po modlitwie o wylanie darów Ducha Świętego. Ten dar może się objawić natychmiast, ale może też po jakimś czasie, czasem nawet po tygodniu, po dwóch, to jest dar więc zależy od Pana Boga.

Jak można otrzymać dar modlitwy w językach? Jest tutaj niezbędna nasza współpraca, nasze pragnienie, nasze otwarcie, nasza odwaga otwarcia ust i wydanie z siebie głosu, nie tyle zwracanie uwagi na tych wokół, co na pragnienie modlitwy, spotkania bardzo osobistego z Panem Bogiem. Oczywiście dużo łatwiej jest się modlić gdy jesteśmy we wspólnocie, kiedy wszyscy w danym momencie modlą się językami, szczególnie jak to jest dużo osób, tak jak u nas we wspólnocie, albo też w samotności, we własnym pokoju czy w lesie, kiedy nikt nas nie słyszy. Dobrze jest też zacząć od litery „A”, dlaczego? Bo na tą literę zaczynają się słowa: Alleluja czyli chwała Panu, Abba czyli Ojciec i Amen – niech tak się stanie. Jest to po prostu najprostsza głoska, gardło jest najbardziej rozluźnione i to się wydaje, że to jest najlepsza postawa, predyspozycja, żeby Duch Święty mógł przez nas działać, mówić. Ważne żebyśmy nie przejmowali się na początku jeśli to jest tylko jakiś jeden dźwięk, sylaba, może jakieś słowo. Koncentrujemy się na Bogu, na uwielbieniu Go, a z czasem Duch Święty będzie nas prowadził, będzie rozwijał tą modlitwę i z czasem będziemy się coraz swobodniej w niej czuli.

Plan spotkania

1. Modlitwa do Ducha Świętego. *Dotknij Panie moich oczu...*
2. Uwielbienie – *Jestem tu by wielbić...* modlitwa w językach
Mk 16, 15- 18
Pieśń *Święte imię Jezus...* litanijne uwielbienie Jezusa
Pieśń: *Nasz Bóg jest potężny w mocy swej...*
3. Dzielenie - Jak wyglądają twoje wakacje z Bogiem? W jakich rekolekcjach uczestniczyłeś?
Pan jest mocą swojego ludu...
4. Słowo Boże – Rz 8, 26-27
Konferencja - Gabrysia
Pogłębienie: Podziel się swoim doświadczeniem modlitwy w językach.
5. Modlitwa
 - 1) Dziękczynienie – *Jak dobrze jest dziękować Ci Panie...* wezwania spontaniczne
 - 2) Prośby – *Przyjdź i zajmij miejsce swe, na tronie naszych serc...* – prośby spontaniczne
(modlitwa wstawiennicza za osoby, które jeszcze nie modlą się w językach)

Jezu jedyny Pasterzu... Ojciec Nasz ... Benedykcja...

Lektura:

- Dar języków – Paweł Respiro – wydeSPe
- Dar języków – ks. Mariusz Rosik – wyd. Serafin